

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 marca 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Wojciech Kościółek (spr.)
Sędziowie:	SSA Regina Kurek SSA Robert Jurga
Protokolant:	sekr.sądowy Marta Matys

po rozpoznaniu w dniu 12 marca 2015 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa W. O., T. O. i A. O.

przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W.

o zapłatę zadośćuczynienia

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach

z dnia 23 września 2014 r. sygn. akt I C 155/14

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

- w punkcie I zasądzoną tam kwotę 40.000 zł podwyższa do kwoty 60.000 zł (sześćdziesiąt tysięcy złotych);

- w punktach II i III zasądzone tam kwoty podwyższa do kwot po 40.000 zł (czterdzieści tysięcy złotych);

- punktom od V do VIII nadaje treść:

„V. znosi wzajemnie między stronami koszty procesu;

VI. pobiera od (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Kielcach kwotę 5.925 zł (pięć tysięcy dziewięćset dwadzieścia pięć złotych) tytułem części niepobranej opłaty sądowej i nieobciążającej przeciwnika procesowego oraz kwotę 306 zł (trzysta sześć złotych) tytułem reszty kosztów opinii biegłych;

VII. odstępuje od obciążania powodów częścią niepobranej opłaty sądowej, a nieobciążającej przeciwnika procesowego”;

2. oddala apelację powodów w pozostałej części i apelację strony pozwanej w całości;

3. znosi wzajemnie między stronami koszty postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I ACa 1795/14

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 20 stycznia 2014 r. powodowie T. O., W. O. i A. O. wnosili o zasądzenie na ich rzecz od pozwanego (...) S.A. w W. na podstawie art. 448 w zw. z art. 24 kc kwot po 150.000 zł na rzecz każdego z nich wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 21 grudnia 2013 r. do dnia rzeczywistej zapłaty tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w związku ze śmiercią w wyniku deliktu z dnia 5 maja 2001r. - męża T. O. będącego równocześnie ojcem W. O. i A. O..

Strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości podnosząc zarzut braku podstawy prawnej.

Sąd Okręgowy w Kielcach zasądził od pozwanego na rzecz :

- powódki T. O. tytułem zadośćuczynienia kwotę **40.000** zł z ustawowymi odsetkami od dnia 22 grudnia 2013 roku;
- powódki A. O. oraz powoda W. O. kwoty po **10.000** zł z ustawowymi odsetkami od dnia 22 grudnia 2013 roku, a nadto rozliczył koszty procesu i koszty sądowe.

W motywach orzeczenia wskazał Sąd Okręgowy na następujące okoliczności faktyczne;

W dniu 5 maja 2001 r. w miejscowości Z. T. C. kierując samochodem F. (...) nie zachował należytej ostrożności i zjechał na lewy pas ruchu doprowadzając do zderzenia czołowego z prawidłowo jadącym samochodem R. (...) kierowanym przez T. O. w wyniku czego pasażer pojazdu M. O. doznał obrażeń skutkujących zgonem. Obrażeń ciała doznali również biorący udział w zdarzeniu T. O., A. O. i W. O.. Wyrokiem z dnia 2 października 2001r. Sąd Rejonowy w Sandomierzu uznał T. C. za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu i za to skazał go na dwa lata pozbawienia wolności, której wykonanie zawiesił na okres 5 lat próby. Ponadto Sąd orzekł na rzecz T. O. i A. O. tytułem nawiązki od oskarżonego kwotę po 5.000 zł na rzecz każdej z nich.

M. O. w chwili śmierci miał 35 lat, pracował w charakterze kierowcy (...) S., a ponadto wspólnie z żoną prowadził gospodarstwo rolne o pow. 3,5 ha, gdzie małżonkowie uprawiali, a następnie sprzedawali warzywa i owoce. Nadto hodowali trzodę chlewną. Gospodarstwo to zostało przekazane małżonkom przez rodziców M. O. w 1996r. Byli zgodnym i kochającym się małżeństwem, które trwało 9 lat. M. O. pomimo obowiązków zawodowych angażował się w sprawowanie opieki nad dziećmi. Bawił się z nimi, chodził na szkolne spotkania rodziców.

W ocenie Sądu Okręgowego śmierć M. O. była dla powódki T. O. (29-letniej w dacie opisanego wypadku) bardzo silnym przeżyciem, a strata, jakiej kobieta doznała, spowodowała u niej nagłe pogorszenie zdrowia psychicznego, bowiem zgon nastąpił w sposób nieoczekiwany, nagły. Jest rzeczą notoryjną, iż poważne cierpienia moralne i ból po śmierci osoby bliskiej – a nie sposób nie uznać za takową męża, wpływają ujemnie na sprawność psychofizyczną, osłabiają energię życiową i inicjatywę. Istotne znaczenie ma fakt, że powódka pozostawała ze zmarłym we wspólnym gospodarstwie domowym i tworzyła z nim oraz dwójką małoletnich zgodną, kochającą się rodzinę, która dzieliła ze sobą zarówno smutki jak i radości. Zmarły był dla powódki ogromnym wsparciem i prawdziwą „głową rodziny” to na nim spoczywał ciężar zaspokajania materialnych potrzeb jej członków. T. O. po urodzeniu dzieci zaniechała aktywności zawodowej, prowadziła wspólny dom i gospodarstwo rolne i wychowywała dzieci.

T. O. po wypadku przeżywała lęk, miała problemy ze snem, zdarzało się, że śnił się jej wypadek, dymiący samochód. Przez okres około roku nie była w stanie usiąść za kierownicą obawiając się, iż znów wydarzy się coś złego i jakiś

samochód ponownie w nią wjedzie. Wszelką swoją aktywność ograniczyła do sprawowania opieki nad małoletnimi dziećmi i prowadzenia gospodarstwa rolnego w bardzo ograniczonym zakresie - tj. jedynie na własne potrzeby. Nie bez wpływu na stan psychiczny powódki pozostawały jej relacje z rodziną zmarłego męża, która obwiniała ją za jego śmierć i domagała się, by T. O. wraz z dziećmi opuściła dom.

Sąd Okręgowy ustalił, że po śmierci męża u powódki T. O. rozpoznano elementy zaburzenia stresowego pourazowego, z powodu których to dolegliwości kobieta podjęła leczenie w Poradni Zdrowia Psychicznego przy szpitalu w M.. Z uwagi na przewlekanie się tychże dolegliwości postawiono rozpoznanie zaburzeń adaptacyjnych depresyjnych. Obydwa rozpoznania wskazywały na to samo zaburzenie nerwicowe powstałe w wyniku przeżyć związanych z wypadkiem zaburzenia adaptacyjne. Stan zdrowia powódki w momencie orzekania był zbliżony do stanu, w jakim T. O. znajdowała się w lipcu 2007 r., kiedy to przeprowadzono badania w związku z prowadzeniem postępowania przez Sąd Rejonowy w Staszowie. W chwili obecnej T. O. nadal wymaga podtrzymującego leczenia w poradni psychiatrycznej. Występujące u niej dolegliwości w niewielkim stopniu mogą wpływać na codzienną aktywność i utrzymywanie kontaktów towarzyskich.

W. O. – syn zmarłego M. O., w chwili wypadku miał 4 lata. Owo tragiczne zdarzenie sprawiło, iż małoletni przez około rok po zdarzeniu reagował krzykiem na jakiegokolwiek próby rozmowy na temat ojca i samego wypadku. Przykre dla chłopca zdarzenia były, z niewiadomych przyczyn, przypominane mu i wtórnie wzmacniane z uwagi na częste kłótnie, awantury i pretensje babki ojczystej kierowane względem matki powoda. W. O. przez okres około 4 lat skarżył się na bóle głowy, co z upływem czasu minęło. Małoletni stał się lękliwy i jednocześnie nerwowy. Psychiatra rozpoznała u niego przewlekłe zaburzenia poststresowe pod postacią zaburzeń emocjonalnych i zachowania, stwierdzając jednocześnie związek problemów emocjonalnych z wypadkiem i śmiercią ojca oraz konfliktem matka-babka.

W chwili obecnej powód uczeńszcza do Zespołu Szkół w S., lubi grać w piłkę i interesuje go mechanika samochodowa. Ma problemy z nauką, nie mniej jednak klas nie powtarzał. Ma problemy z czytaniem, ortografią i matematyką. U W. O. nie stwierdza się żadnych zaburzeń psychicznych wymagających leczenia psychiatrycznego. Powód nie zgłaszał żadnych dolegliwości psychiatrycznych. Jak wynika z opinii biegłych sporządzanej na potrzeby niniejszego postępowania, w stosunku do roku 2007, kiedy to przeprowadzane były badania w związku z postępowaniem prowadzonym przez Sąd Rejonowy w Staszowie, w jego stanie zdrowia nastąpiła poprawa. W momencie przeprowadzania poprzednich badań u powoda obecne były zaburzenia emocjonalne i zachowania, chociaż największe ich nasilenie występowało w okresie do 4 lat po wypadku. Pojawienie się tych zaburzeń było w znacznej mierze wywołane i wzmacniane konfliktem matka-babka i nerwicą matki. Biegli wskazywali, iż problemy z pisaniem, czytaniem i wymową, występujące w przypadku W. O. nie miały związku z wypadkiem. Opiniujący w sprawie biegły psycholog nie dostrzegł występowania przesłanek świadczących o zaburzeniach w kontaktach społecznych.

Powódka A. O. – córka zmarłego (w dacie wypadku 9 letnia), podobnie jak brat i matka brała udział w owym tragicznym w skutkach zdarzeniu. Po wypadku powódka miała problemy ze snem, bolała ją głowa. Śnił się jej się zapamiętane fragmenty wypadku. Również u powódki biegła opiniująca w sprawie I C 139/05 Sądu Rejonowego w Straszowie wskazała na występowanie przewlekłych zaburzeń stresowych pourazowych pod postacią zaburzeń lękowo-depresyjnych, spowodowanych wypadkiem, w jakim brała udział, śmiercią ojca i konfliktem matki z babką ojczystą. Powódka

W chwili obecnej uczy się w studium medycznym w M. na kierunku technik farmaceutyczny. W tygodniu mieszka w internacie, zaś na weekendy wraca do domu. Utrzymuje relacje rówieśnicze, ma sympatię i planuje kontynuować naukę – pod warunkiem, że uda jej się zdać egzamin maturalny z matematyki. Od dwóch lat ma prawo jazdy i 3-4 razy w miesiącu korzysta z samochodu na trasach nie przekraczających 30 km. U A. O. w chwili obecnej opiniujący biegli nie stwierdzili występowania zaburzeń psychicznych. Kobieta nie wymaga leczenia psychiatrycznego. Wprawdzie w okresie powypadkowym powódka przeżywała zaburzenia stresowe, pourazowe, które przejawiały się lękiem, zaburzeniami snu, snami o tematyce związanej z wypadkiem, bólami głowy, nie mniej jednak w chwili obecnej wolna jest od tychże objawów. W porównaniu z orzeczeniem psychiatry z 2007 roku sporządzanym na potrzeby

postępowania w sprawie I C 139/05 nastąpiła poprawa stanu zdrowia, zaś przedmiotowy wypadek nie wpływa obecnie na funkcjonowanie powódki.

Odnosząc się do wysokości roszczenia zgłoszonego przez powodów, w ocenie Sądu Okręgowego jest ono znacząco wygórowane. Podkreślił Sąd Okręgowy, że zakres uszczerbku niemajątkowego z uwagi na jego charakter, jest ze swej istoty zjawiskiem trudnym do oceny i wymierzenia, już choćby z tego względu, że na jego powstanie i przebieg poważny wpływ mają indywidualne właściwości i subiektywne przeżycia osoby pokrzywdzonej. W obiektywnej ocenie Sądu Okręgowego zadośćuczynienie przyznawane w razie naruszenia dóbr osobistych nie powinno być wygórowane. Pokrzywdzonemu, w przypadku naruszenia dóbr osobistych bezprawnym działaniem sprawcy, przysługują bowiem przede wszystkim środki o charakterze niemajątkowym przewidziane w art. 24 kc, a świadczenie o charakterze majątkowym z art. 448 kc ma charakter uzupełniający. Ponadto istotnym jest, że przy zasądzeniu zadośćuczynienia w innych wypadkach wskazanych w kc, celem przyznania takiej ochrony jest zrekompensowanie i złagodzenie doznanej krzywdy moralnej. Zdaniem Sądu Okręgowego nie budzi wątpliwości, że w razie śmierci osoby najbliższej zasądzenie jakiegokolwiek kwoty, nie zrekompensuje krzywdy i nie złagodzi cierpienia. Z tego względu zadośćuczynienie to musi mieć charakter symboliczny, skoro jedynym celem, jaki może odnieść jego przyznanie jest udzielenie pokrzywdzonemu satysfakcji. Ponadto w ocenie Sądu Okręgowego nie sposób nie zwrócić uwagi na fakt, iż owe tragiczne w skutkach zdarzenie miało miejsce 13 lat temu i cierpienie psychiczne odczuwane przez powodów nie jest już znaczne i po upływie tak długiego okresu czasu zarówno W. O. i A. O. jak również T. O. zdążyli się przyzwyczaić i zaakceptować zaistniałą sytuację. Zauważyć należy, iż krzywda podobnie jak szkoda ma charakter dynamiczny i podlega zmianom w czasie. Przypadek powodów nie może być zatem rozpatrywany w taki sam sposób jak gdyby zdarzenie miało miejsce niedawno. Rozpoznawanie sprawy w taki sposób sprawiłoby, iż kompensacie podlegałaby krzywda, która faktycznie już nie występuje. Sąd Okręgowy zwrócił uwagę na stanowisko wyrażone przez Sąd Apelacyjny w Krakowie w sprawie I ACa 548/13, zgodnie z którym zadośćuczynienie związane z utratą bliskiej osoby ma na celu ułatwić żyjącym członkom rodziny przejście psychicznego procesu akceptacji zaistniałego stanu rzeczy. Ma zapewnić tym osobom środki finansowe pozwalające im „zwolnić tempo życia”, wyjechać, odpocząć, zająć się swoimi potrzebami, zapewnić sobie nawet odrobinę przyjemności, czy też nawet opłacić psychoterapię – jeśli takowa okazałaby się konieczną i uzasadnioną. Z całą pewnością zadośćuczynienie takowe nie może mieć charakteru „rekompensaty za całe życie” jakie można by spędzić ze zmarłym w przypadku niezastnienia wypadku.

Dodatkowo Sąd Okręgowy zauważył, iż wyrokiem z dnia 6 listopada 2007 r. Sąd Rejonowy w Staszowie zasądził od (...) S.A. w W. na rzecz powodów określone kwoty tytułem znacznego pogorszenia sytuacji życiowej, zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę oraz tytułem renty uzupełniającej. Sumy te uzupełniły świadczenia wypłacone przez pozwanego w ramach postępowania likwidacyjnego (co pozwoliło T. O. otrzymać łącznie 45 000 zł (30 000 zł + 15 000 zł), A. O. 33 000 zł (25 000 zł + 8 000 zł) a W. O. 33 000 (25 000 zł + 8 000 zł).

W ocenie Sądu Okręgowego skoro opisane orzeczenie Sądu Rejonowego wydane zostało w stanie prawnym sprzed nowelizacji art. 446kc, to zastosowanie art. 446§3kc nie ograniczało się tylko do szkód mających charakter materialny. Zdaniem Sądu Okręgowego - pogorszeniem sytuacji życiowej było również doznanie silnego wstrząsu psychicznego na skutek tragicznej śmierci osoby najbliższej, co niewątpliwie pociągało za sobą osłabienie aktywności życiowej i zwiększenie wydatków. Co do roszczeń W. O. i A. O. Sąd Rejonowy - Sąd Okręgowy - wziął pod uwagę, doznanie silnego wstrząsu psychicznego mogło przejawiać się nadpobudliwością, stresem, pustką, brakiem wsparcia przy podejmowaniu trudnych życiowych decyzji. Odszkodowanie zasądzone przez Sąd Rejonowy w Staszowie na podstawie art. 446§3kc nie było odszkodowaniem za uszczerbek majątkowy sensu stricte, ale obejmowało także niekorzystne zmiany bezpośrednio w sytuacji materialnej najbliższych członków rodziny zmarłego, jak też zmiany w sferze dóbr niematerialnych, które rzutowały na ich sytuację materialną.

Mając na uwadze powyższe rozważania Sąd zasądził więc na rzecz powódki T. O. kwotę 40.000 zł, zaś na rzecz powodów A. O. i W. O. kwoty po 10.000 zł na rzecz każdego z nich, w pozostałej części żądanie zostało oddalone.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c.

Apelację od wyroku złożyły obie strony postępowania.

Powodowie zaskarżyli wyrok częściowo, a to;

- powódka T. O. w zakresie w jakim oddalono jej powództwo o zapłatę 80 000 zł;
- powódka A. O. w zakresie w jakim oddalono jej powództwo o zapłatę kwoty 70 000 zł;
- powód W. O. w zakresie w jakim oddalono jego powództwo o zapłatę 70 000 zł.

Powodowie zarzucili;

- błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że wypłacone i zasądzone na rzecz powodów uprzednio kwoty stosownego odszkodowania ustalone zostały z uwzględnieniem przesłanek o charakterze niemajątkowym (ból, cierpienie, poczucie osamotnienia);
- naruszenie prawa procesowego a to art. 233 § 1 k.p.c. przez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego a w szczególności przez pominięcie dowodu z zeznań świadków w zakresie w jakim dotyczyły one roli zmarłego w życiu każdego z powodów, uczuć jakie żywili powodowie do zmarłego oraz skutków utraty ojca i męża;
- naruszenie prawa materialnego, tj. art. 448 w zw. z art. 24 § 1 k.c.:
 - * przez błędną wykładnię i konsekwencji przez przyjęcie, że świadczenie to posiada charakter symboliczny i uzupełniający wobec regulacji z art. 24 k.c. i przez przyjęcie rażąco zaniżonej wysokości tego świadczenia w relacji do świadczeń zasądzonych w chwili obecnej;
 - * przez rażące zaniżenie zasądzonych świadczeń;
 - * w zw. z art. 446 § 3 k.c. przez uwzględnienie części świadczenia zasądzanego na rzecz powodów z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej,
- naruszenie art. 100 zd. 2 k.p.c. przez jego niezastosowanie.

Na tej podstawie domagali się odpowiedniej zmiany zaskarżonego orzeczenia i zasądzenia kosztów postępowania.

Strona pozwana zaskarżyła wyrok częściowo, a to w zakresie w jakim zasądzono na rzecz :

- powódki T. O. kwotę 8 000 zł;
- powoda W. O. i A. O. kwoty po 2 000 zł.

Zaskarżonemu orzeczeniu zarzuciła;

- naruszenie przepisów prawa procesowego a to;
 - * art. 210 § 2 i 230 k.p.c. przez przyjęcie, że brak wypowiedzenia się powodów co do zarzutu przyczynienia nie stanowił przyznania podniesionych przez pozwaną okoliczności świadczących o przyczynieniu się poszkodowanego;
 - * naruszenie art. 217 § 2 k.p.c. przez pominięcie zgłoszonego w odpowiedzi na pozew wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu rekonstrukcji wypadków samochodowych;
 - * naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. przez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego zebranego w sprawie;
 - * naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. przez niewłaściwe wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia w sytuacji gdy nie wskazano przyczyn oddalenia wniosku dowodowego pozwanej;

- naruszenie prawa materialnego przez niezastosowanie art. 362 k.c. i pominięcie skali przyczynienia poszkodowanego przy ustalaniu wysokości zasądanego zadośćuczynienia.

Na tej podstawie domagała się odpowiedniej do zakresu apelacji zmiany zaskarżonego orzeczenia.

Powodowie wnieśli o oddalenie apelacji strony pozwanej i zasądzenie kosztów postępowania ewentualnie w wypadku uwzględnienia zarzutów apelacji wnieśli o uchylenie zaskarżonego orzeczenia.

Sąd Apelacyjny zważył;

apelacja powodów zasługuje na częściowe uwzględnienie, a to w zakresie części świadczenia, gdyż zasądzone świadczenia są rażąco zaniżone. Tym niemniej skala zaniżenia tych świadczeń nie sięga kwot określonych apelacją. Z kolei apelacja strony pozwanej jest bezzasadna i w całości podlega oddaleniu.

Przed przystąpieniem do rozważań w zakresie zarzutów podniesionych w apelacji wyjaśnienia wymaga model materialno prawny roszczenia powodów jako osób pośrednio poszkodowanych skutkami ustalonego wypadku, w którym w 2001r. (a więc w bez mała 13 lat po dacie wszczęcia postępowania w niniejszej sprawie) poniósł śmierć ich ojciec i mąż .

Na podzielenie zasługuje pogląd wyrażony przez Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia z dnia 14 kwietnia 2010 r., I ACa 178/10, (niepubl.), iż ustalenie wysokości zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych (art. 23 i art. 24 w zw. z art. 448 k.c.) winno nastąpić z uwzględnieniem jednak ciężaru gatunkowego naruszonego dobra. Ponieważ sąd meriti dysponuje pełną swobodą decyzyjną przy określeniu, jaka suma zadośćuczynienia zapewni w okolicznościach danej sprawy pełną rekompensatę krzywdy doznanej przez osobę poszkodowaną czynem niedozwolonym, w orzecznictwie panuje zgodny pogląd, że korygowanie przez sąd drugiej instancji zasądanego zadośćuczynienia może mieć miejsce tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, tj. albo rażąco wygórowane, albo rażąco niskie (por. np. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 26 czerwca 2013 r., I ACa 253/13, LEX nr 1353605). Zarzut niewłaściwego określenia wysokości zadośćuczynienia może być uwzględniony, gdy nie zostały wzięte pod uwagę wszystkie istotne kryteria, wpływające na tę postać kompensaty, bądź też gdyby sąd uczynił jedno z wielu kryteriów, decydujących o wysokości zadośćuczynienia, elementem dominującym albo w sytuacji w której relacja poziomu krzywdy wyrządzonej pośrednio poszkodowanych związanej z chronionym dobrem świadczyłaby o braku cech kompensaty o jakiej mowa w art.361 § 2 k.c. (vide - wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 stycznia 2000 r. III CKN 536/98, LEX 6942276, z dnia 18 kwietnia 2002 r. II CKN 605/00, LEX 484718 i z dnia 26 września 2002 r. III CKN 1037/00, LEX 56905, wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 2 lipca 2013 r., I ACa 199/13, LEX nr 1339380).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt sprawy niniejszej stwierdzić należy, że rażąco zaniżenie przyznanego powodce zadośćuczynienia nie nastąpiło z uwagi na pominięcie którejkolwiek z okoliczności faktycznej jako podstawy zadośćuczynienia lecz z racji niezachowania odpowiedniej proporcji przy ocenie relacji ustalonych dóbr prawem chronionych do wartości ekonomicznej zasądanego świadczenia. Sąd pierwszej instancji dokonał bardzo starannych i dokładnych ustaleń faktycznych w przedmiocie sytuacji rodzinnej powodów przed i po przedmiotowym wypadku, a także co do więzi emocjonalnych łączących ze zmarłym tragicznie ojcem oraz wpływem doznanej straty na stan psychiczny żony i dzieci. Ustalenia te nie były przez skarżących powodów kwestionowane w sposób umożliwiający ich zmianę. W konsekwencji Sąd Apelacyjny przyjmuje je za własne. Zwrócenia uwagi wymaga w szczególności to, że Sąd I instancji wskazał na wszystkie środki dowodowe wskazane przez strony postępowania i wykorzystane w postępowaniu dowodowym i wyjaśnił tak indywidualną sytuację powodów wskutek wypadku ich męża i ojca a także uwarunkowania środowiskowe związane z tym zdarzeniem. Apelacja powodów nie dostarcza w tym zakresie takich zarzutów, które pozwalałyby poczynić odmienne ustalenia w tym zakresie. Nie poszerzając powyższej kwestii zauważyć należy, że podniesiony w apelacji zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie zawiera konkretnych wskazań co do rzekomego błędu w rozumowaniu przyjętym dla poczynienia ustaleń faktycznych w sprawie, jak i nie zawiera uwag, co do tego który z dowodów świadczyłby o czymś innym od tego co ustalone zostało w sprawie.

Wyjaśnienie wymaga zatem kwestia w jakim zakresie Sąd Apelacyjny upatruje przyczyny dla której uznał zasądzone przez Sąd I instancji za rażąco zaniżone. Przyjmując podobną do powyższej redakcji uzasadnienia w pierwszej kolejności wskazuje sąd uznany przez siebie model prawny roszczenia procesowego powodów.

„Actio directa” czyli uprawnienia poszkodowanego do dochodzenia odszkodowania bezpośrednio od ubezpieczyciela (art. 822 § 4 K. c.) posiada nie tylko znaczenie praktyczne dla sprawcy szkody (który nie musi uczestniczyć w takim postępowaniu), lecz także prawne w stosunkach zarówno między poszkodowanym a sprawcą szkody, jak i w stosunkach między sprawcą szkody a ubezpieczycielem (porównaj zagadnienie prawne regresów).

Tym niemniej zakres odpowiedzialności ubezpieczyciela nie może sięgać dalej niż odpowiedzialność sprawcy szkody. Stąd określając wysokość należnego odszkodowania (także zadośćuczynienia) nie można pomijać stosunków majątkowych panujących w społeczeństwie, a w tym kontekście możliwości uzyskania zaspokojenia roszczenia od bezpośredniego sprawcy szkody. Oceny tej nie zmienia obowiązkowy charakter tzw. ubezpieczenia komunikacyjnego. W uzasadnieniu do postanowienia z dnia 12 stycznia 2006 r. (sygn. akt III CZP 76/05) Sąd Najwyższy wskazał, iż „W obowiązkowym ubezpieczeniu komunikacyjnym OC ma zastosowanie zasada pełnego odszkodowania wyrażona w art. 361 § 2 k.c., a ubezpieczyciel z tytułu odpowiedzialności gwarancyjnej wypłaca poszkodowanemu świadczenie pieniężne w granicach odpowiedzialności sprawczej posiadacza lub kierowcy pojazdu mechanicznego (art. 822 § 1 k.c.).

I jakkolwiek orzeczenie to zapadło na tle stanu faktycznego dotyczącego szkody majątkowej, to nie ma – zdaniem Sądu Apelacyjnego - najmniejszych podstaw dla odmiennej interpretacji tego stanowisko w przypadku szkody niemajątkowej.

Stąd, gdy zadośćuczynienie jest świadczeniem mającym stanowić sposób złagodzenia cierpień fizycznych i psychicznych poszkodowanego, poczuciem bezradności życiowej, ograniczeniem widoków i możliwości poszkodowanego w przyszłości, to i przyznawana jemu wartość ekonomiczna winna odnosić się do ekonomicznie identyfikowalnych dóbr majątkowych, służących eliminacji tych krzywd.

Jest oczywiście dobrym prawem każdego z poszkodowanych wybór przeznaczenia otrzymanych świadczeń, lecz i to winno wskazywać, że poziom zamożności społeczeństwa wyznacza w takim wypadku granice odpowiedzialności cywilnej.

Pomimo notowanego wzrostu poziomu stopy życiowej społeczeństwa trudno znaleźć argument dla określenia zadośćuczynienia za krzywdę wywołaną śmiercią osoby bliskiej na poziomie przekraczającym kwoty 100 000 zł. Zasada ta może co prawda posiadać wyjątki (np. związane z atypowymi zdarzeniami), lecz te wymagają szczegółowego wykazania. Zdaniem Sądu Apelacyjnego w realiach niniejszej sprawy takich okoliczności brak. Wbrew tezę apelacji i ustnym wywodom powodów nie jest doniosły prawnie sam aspekt wysokości świadczeń wypłacanych przez sądy innych państw, czy wartość portfela ubezpieczonego. Nie jest też doniosła kwestia wartości sumy gwarancyjnej ubezpieczenia. Zauważyć należy, że wysokość świadczeń wypłacanych w innych państwach uwzględnia nie tylko skutki samego zdarzenia, lecz także cały system prawny obowiązujący w tych krajach z systemem ubezpieczeń społecznych łącznie. Stąd generalne tezy, co do dysproporcji tych świadczeń w praktyce orzeczniczej wybranych sądów polskich uznać należy za pozbawione znaczenia (i to tak co do przypadków zasądzających znaczne jak i niskie kwoty).

Za irrelevantne uznać należy także argumenty dotyczące wysokości odszkodowania wypłacanego przez Skarb Państwa z tytułu tragicznych wypadków samolotowych. Pomijając różny kontekst faktyczny tych świadczeń stwierdzić należy, że nieistnienie u jego podstaw ustalenia odpowiedzialności deliktowej wyklucza także możliwość nawet odpowiedniego odwoływania się do przyjętych tam wartości.

Istota postępowania cywilnego wyraża się w urzeczywistnieniu normy prawa materialnego w konkretnym jego przypadku faktycznym.

W warunkach w których aktualna treść art. 448 k.c. obowiązuje od 28 grudnia 1996r., a prawna ochrona z art. 446 k.c. osób pośrednio poszkodowanych wprowadzona została w dniu 3 sierpnia 2008r. to zwrócenia uwagi wymaga i to, że w aktualnym stanie prawnym, świadczenia z art. 446 § 3 oraz 4 k.c. są odrębne i wzajemnie się nie wykluczają, co oznacza, że uprawniony może otrzymać oba z nich - jedno tytułem szkody majątkowej i drugie tytułem szkody niematerialnej (krzywdy). Ale nadto, że dotyczą odrębnych obszarów dóbr prawem chronionych. Wskazuje na to literalna wykładnia sformułowania „może także” użyta w przepisie. W konsekwencji brak jest także podstaw dla przyjmowania obecnie wśród kryteriów odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej należnego osobie bliskiej tych przesłanek, które dotyczą szkody niemajątkowej. (por.wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 22 stycznia 2014 r. - I CA 649/13, wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z 18 października 2012 r. - I CA 458/12, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 5 kwietnia 2013 r. - I ACa 1200/12). A skoro tak, to w realiach sprawy pogodzenia wymagają kolejne wartości, a to, że zakres ochrony prawnej pośrednio poszkodowanych przed 3 sierpnia 2008r., nie może iść dalej niż osób znajdujących się w podobnej sytuacji faktycznej i prawnej po tej dacie, a w konsekwencji i to, że w warunkach ukształtowania wysokości świadczenia odszkodowawczego przed tą datą z uwzględnieniem także przesłanek typowych dla roszczenia związanego z ochroną dóbr osobistych, wypłacone świadczenie za szkodę majątkową pozostaje w związku ze świadczeniem z tytułu szkody niemajątkowej i jakkolwiek nie w całości to jego część winna być uwzględniana przy określaniu wysokości zadośćuczynienia z tytułu krzywdy dochodzonego po zmianie przepisów w sytuacji w której wcześniej ubezpieczyciel (odpowiedzialny za sprawcę) dokonał wypłaty świadczenia pieniężnego uwzględniając częściowo kwestie związane ze szkodą niemajątkową. Przypomnienia wymaga bowiem fakt, że wcześniejsze orzecznictwo sądowe przy wykładni art.. 446 § 3 k.c. obowiązującego przed 3 sierpnia 2008r.. konsekwentnie przyjmowało (w jednolity sposób od 1970 r. – tj. daty uchwały Sądu Najwyższego), że dla zwiększenia odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej mają wpływ także okoliczności niemajątkowe dotyczące cierpienia i bólu po stracie osoby najbliższej. Wraz ze zmianą przepisów prawa uchwała ta utraciła swoją aktualność.

Odnosząc powyższe do realiów sprawy należy wskazać, że z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej powodowie otrzymali ;

- powódka T. O. – 30 000 zł + 15 000 zł (na podstawie wyroku Sądu Rejonowego)

- powódka A. O. - 25 000 zł + 8 000 zł (na podstawie wyroku Sądu Rejonowego)

- powód W. O. - 25 000 zł + 8 000 zł (na podstawie wyroku Sądu Rejonowego)

W stosunku do każdego z powodów wskazano w motywach orzeczenia Sądu Rejonowego (zasądzającego odszkodowanie za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej), że wypłacone odszkodowania zawierają w sobie także świadczenia rekompensujące krzywdę w postaci wstrząsu psychicznego spowodowanego utratą ojca i męża, a przejawiającą się w między innymi w silnym wstrząsie psychicznym , stresie, nadpobudliwości i pustce.

W ocenie Sądu Apelacyjnego - charakter dobra osobistego powodów, jakie zostało naruszone tj. prawa do życia w pełnej rodzinie oraz zaistniała z tego tytułu krzywda powoda, wymagają stosownej rekompensaty w postaci zadośćuczynienia. Apelacja nie zawiera doniosłych argumentów, które pozwoliłyby zakwestionować ustalenia sądu dotyczące więzi powodów z ich mężem oraz ojcem, oraz wpływu jego śmierci na jego codzienne funkcjonowanie, na jego emocje i psychikę, ponad to co zostało ustalone w sprawie. Oceniając okoliczności sprawy według kryteriów obiektywnych, trzeba stwierdzić, że krzywda wyrządzona żonie i dzieciom (w bardzo młodym wieku) w związku ze śmiercią ich męża i ojca jest jedną z bardziej dotkliwych z uwagi na rodzaj i siłę więzi łączących te osoby. Wypadek komunikacyjny prowadzący do śmierci osoby na której nie tylko ekonomicznie ale i wizerunkowo opiera się model rodziny powoduje przerwanie tych więzi w sposób nagły, bez możliwości psychicznego oswojenia się z myślą o tym, że tak bliską osobę można utracić, co szczególnie trudne w przypadku tak małych dzieci jak powodowie. W tym aspekcie i przy uwzględnieniu poczynionych wyżej uwag uznać należy, że kwota po 10 000 zł na rzecz dzieci zmarłego, a także suma 40 000 zł na rzecz żony zmarłego nie zawierają w sobie cech kompensacyjnych dla wyrządzonej im przed kilkunastu laty krzywdy (wbrew stanowisku Sądu I instancji brak jest podstaw dla przyjęcie cechy symbolicznej tego świadczenia), której rozmiar (tak jak w każdym podobnym do niniejszego przypadku) w typowym przebiegu

jest trwały. Z drugiej strony – nie ma podstaw dla uznania, że skala cierpień w chwili obecnej jest większa od tej jaka była w dacie zdarzenia. Wręcz przeciwnie – jak uczy doświadczenie życiowe – czynnikiem łagodzącym poziom krzywdy jest upływający czas, a skala obecnych cierpień mimo swych ujemnych doznań jest szczególnie dokuczliwa w chwilach kryzysowych czy okolicznościowo usprawiedliwionych (kult zmarłego). Nie bez znaczenia jest i to, że w orzecznictwie sądowym jednolicie przyjmuje się, że upływ czasu od daty zdarzenia wywołującego naruszenie dóbr osobistych do daty dochodzenia roszczeń niemajątkowych posiada znaczenie nie tylko dla określenia jego wymiaru ale także dla przyznania samej ochrony prawnej. I jakkolwiek tezy te wyrażane są dla procesowych roszczeń niemajątkowych, to jednak – zdaniem Sądu Apelacyjnego – ocena ta winna mieć także zastosowanie dla zakresu roszczeń majątkowych związanych z naruszeniem dóbr niemajątkowych. W tym kontekście trafnie zwrócił Sąd I instancji uwagę na cele jakim służy instytucja zadośćuczynienia, która w pierwszej kolejności pokrywać ma ból i cierpienie wywołane w pierwszym okresie jej powstania (zaniechanie w odpowiednim zachowaniu dłużnika prowadzi bowiem do jego odpowiedzialności odsetkowej). Zwrócenie uwagi na powyższe jest o tyle celowe, że pomoc majątkową od pozwanego w zakresie rekompensaty krzywdy powodowie już częściowo otrzymali i jakkolwiek zasadniczą cechą tamtego odszkodowania było wyrównanie szkody majątkowej, to fakt uwzględnienia w jego ramach okoliczności niemajątkowych (o czym wyżej) rzutuje na zaliczenie z tamtych kwot części (ok. 75%) świadczenia na poczet obecnie zasądzonych należności z tytułu zadośćuczynienia. Nie jest bowiem bez znaczenia, że uzyskana wówczas od ubezpieczyciela wysokość świadczenia kompensowała częściowo krzywdę powodów. W tym kontekście i uwzględniając wartość ekonomiczną świadczeń wypłaconych już powodom uznać należy za odpowiednie świadczenia na rzecz powodów w dodatkowej wysokości po 40 000 zł na rzecz dzieci bezpośrednio poszkodowanego i 60 000 zł na rzecz żony bezpośrednio poszkodowanego. Różnica w wysokości świadczeń wynika z faktu indywidualnych okoliczności związanych z poziomem krzywdy, która dla powódki A. O. była większa i związana była dodatkowo z zaburzeniem dotychczasowego układu jej stosunków z bliskimi zmarłego (konflikt z teściową). Z kolei sytuacja dzieci bezpośrednio poszkodowanego jest na tyle podobna, że nie ma podstaw dla różnicowania wysokości jako odpowiednich należnych im świadczeń.

Z tych przyczyn apelacja powodów uznana została za częściowo usprawiedliwioną (art.386 § 1 k.p.c.) i dlatego orzeczono jak w punkcie 1 wyroku uwzględniając dodatkowo konsekwencje tego rozstrzygnięcia na orzeczenia o kosztach procesu i sądowe (art. 100 k.p.c. oraz art.102 k.p.c.).

W pozostałym zakresie apelacja powodów jako bezzasadna podlegała oddaleniu, a to myśli art. 385 k.p.c.

Rozpoznając apelację strony pozwanej zważył Sąd Apelacyjny co następuje;

postępowanie cywilne jest aktem prawnym o złożonym charakterze i w jego ramach mają miejsce zdarzenia, z którymi ustawodawca wiąże nie tylko powinności starannego działania jego uczestników w ochronie interesów strony, ale także przewiduje reguły zachowania lojalnego, a którego wyrazem jest współdziałanie wszystkich jego uczestników w procesie gromadzenia materiału dowodowego i jego przeprowadzania w odpowiedni sposób.

Zwrócenie tej uwagi jest o tyle celowe, że jakkolwiek strona pozwana zgłosiła przed sądem I instancji wniosek o przeprowadzenie dowodu z zakresu rekonstrukcji przebiegu wypadków samochodowych w odpowiedzi na pozew, to wniosek ów nie został uwzględniony w toku posiedzenia sądu z dnia 4 marca 2014r. i wówczas pełnomocnik pozwanego nie zgłosił żadnych zastrzeżeń, co do zakresu podjętego postępowania dowodowego, zaś w pozostałych posiedzeniach sądu, pełnomocnik strony pozwanej nie uczestniczył (por. protokoły rozprawy z dnia 17 czerwca 2014r. i 16 września 2014r.). Okoliczność ta posiada z kolei znaczenie z tej racji, że rozprawa sądowa posiada swoje etapy, z których dwa posiadają dla oceny zdarzenia kluczowe znaczenie. Jednym z nich jest postępowanie dowodowe, a drugim roztrząsanie przez strony wyników postępowania dowodowego. Ów ostatni etap poprzedza zamknięcie rozprawy i łączy się z prezentacją stanowisk stron (art.224 § 1 k.p.c.) . Na tym ostatnim etapie strona winna zatem zgłosić zastrzeżenia, co do uchybień sądu w przepisach postępowania, skoro z przebiegu rozprawy wynika, że postępowanie dowodowe w sprawie zostało zakończone (art. 162 k.p.c.). W szczególności prekluzja przewidziana w art. 162 k.p.c. odnosi się tylko do uchybień popełnionych przez sąd przy podejmowaniu czynności procesowych. Do uchybień takich można zaliczyć pominięcie przez sąd dowodu zgłoszonego przez stronę bez względu na to czy znalazło to wyraz w wydaniu

postanowienia oddalającego wniosek o przeprowadzenie dowodu. Podkreślić należy, że celem regulacji z art. 162 k.p.c. jest pobudzenie inicjatywy stron w doprowadzeniu do szybkiego usunięcia dostrzeżonych przez nie naruszeń przepisów postępowania i umożliwienie sądowi niezwłocznego naprawienia błędu. A zatem cel art. 162 k.p.c. byłby trudny do osiągnięcia przy założeniu, że strona, która we właściwym czasie nie zgłosiła odpowiedniego zastrzeżenia (co w ocenianym przypadku mogło mieć miejsce na etapie poprzedzającym zamknięcie rozprawy), to mimo to może powoływać się na rzekome uchybienia procesowe sądu pierwszej instancji dopiero po raz pierwszy w środku zaskarżenia. Strona nie może zatem skutecznie zarzucać w apelacji uchybienia przez sąd pierwszej instancji przepisom postępowania, dotyczącemu pominięcia jej wniosków dowodowych, jeżeli nie zwróciła uwagi sądu na to uchybienie w czasie poprzedzającym zamknięcie rozprawy w sytuacji znanej jej treści postanowienia dowodowego. Okoliczność ta posiada dodatkowo znaczenie z uwagi na treść art. 236 k.p.c., która wprost nie przewiduje negatywnego postanowienia w zakresie pomijanych przez sąd wniosków dowodowych złożonych przez strony. Z tego względu prezentowane są poglądy, że o przyczynach odmowy mocy dowodowej wskazywanym środkiem prawnym sąd I instancji wypowiada się dopiero w uzasadnieniu wyroku (art. 328 § 2 k.p.c.).

Apelacja strony pozwanej trafnie zarzuca naruszenie przez Sąd I instancji art. 328 § 2 k.p.c. co do pominięcia w rozważaniach zagadnienia znaczenia prawnego zaoferowanego przez stronę pozwaną materiału dowodowego. Tym niemniej zarzut ów pozostaje bez wpływu na wynik postępowania, skoro strona pozwana utraciła możliwość podnoszenia uchybienia w zakresie wniosku o przeprowadzenia takiego dowodu w toku postępowania apelacyjnego z uwagi na opisaną prekluzję, a i sama apelacja nie zawiera żadnego w tym zakresie wniosku procesowego oraz wyjaśnienia przyczyn takiego opóźnienia (poza zaniechaniem sądu I instancji).

Na marginesie zauważyć także należy, że kwestia zastosowania art. 362 k.c. łączy się także z uwzględnieniem okoliczności, które związane są z przebiegiem samego zdarzenia sprawczego. Uwzględniając opisany w aktach sprawy karnej przebieg wypadku (rolę pełnioną przez powódkę) i skalę zniszczeń pojazdu (od strony pasażera w osobie bezpośrednio poszkodowanego, por. zdjęcia uszkodzonego pojazdu k. 69 akt sprawy karnej), a także różnice w obrażeniach pozostałych uczestników wypadków wyrazić należy pogląd, że nawet brak zapiętych pasów bezpieczeństwa przez bezpośrednio poszkodowanego pozostawał bez wpływu zaistniały skutek i w konsekwencji na wysokość świadczeń przyznanych powodowi z tytułu zadośćuczynienia. Nie potrzeba bowiem wiadomości specjalnych, by stwierdzić, że podstawowa siła uderzenia skutkującego zniszczeniem pojazdu i utratą życia pasażera pojazdu miała miejsce od jego strony, co nawet przy przyjęciu niezabezpieczenia go pasami nie uchroniło go przed tragicznym skutkiem (zapięcie w pasy w większym stopniu ograniczyłoby bowiem możliwość uniknięcia skutku).

W tym stanie apelacja strony pozwanej jako bezzasadna podlega oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c. poprzez ich wzajemne zniesienie między stronami. Przemawia za tym fakt proporcji wartości przedmiotu zaskarżenia (w ostatecznym rozrachunku na korzyść pozwanej, pomimo jej przegranej w całości w zakresie własnej apelacji), przy uwzględnieniu, że zasada odpowiedzialności nie stanowiła podstawowej kwestii postępowania apelacyjnego, a powodowie osiągnęli znaczącą korzyść w jego wyniku w stosunku do treści rozstrzygnięcia Sądu I instancji.